Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowce, dnia 15 kwietnia 1930 r. Nr. 8.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.**	Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408.	**Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

*
* *

Za kilka dni, jak Polska długa i szeroka, wyrosną u Bożych Grobów znieruchomiałe postacie strażackie.

Wśród przepływającej fali rozmodlonego ludu, w blaskach i cieniach grobowej kaplicy, trwać będą żywe a niewzruszone, w Bożej służbie postawione warty.

Gdy w one dni ogarnie dusze chrześcjańskie bezmierny smutek, gdy żarliwość zbożnych modłów łzy serdeczne cisnąć do oczu pocznie, staniemy u Bożych Grobów my — polscy strażacy.

Staniemy, aby Odkupicielowi Świata złożyć korny hołd symbolem naszej służby publicznej — czuwaniem na posterunku.

Staniemy, aby dać świadectwo prawdzie, iż we wszystkich [illegible]jawach życia naszego społeczeństwa — trwamy na posterunkach swych niewzruszeni.

Staniemy, aby zwątpiałe dusze krzepić przykładem wiary w przetrwanie najcięższych dni, w oczekiwaniu pięknego Jutra.

* * *

A gdy śpiżowe dźwięki kościelnych dzwonów obwieszczą wielki dzień Zmartwychwstania, gdy pod okrywającą dusze ludzkie skorupę wiecznych trosk wedrze się słoneczny promień wiosennej radości, niechaj serca nasze uderzą w harmonijny, zgodny rytm. Rytm miłości braterskiej, jedynej drogi ku świetlanym celom Zmartwychwstania ducha.

Niechże pieśń wiary i wesela, roznoszona przez wszystkie dzwony po ziemiach polskich, dotrze do serc nastrojonych na ton dzwonów głoszących Wielką Prawdę.

Niechże popłyną łzy szczęścia i radości, skrapiając, jak ożywcza rosa, dusze spękane w upałach życiowych trosk i znojów.

Niechże cisza ukojenia spłynie na dusze złamane w walkach z przeciwnościami, na ciężkich drogach ku ideałom powszechnego szczęścia.

Jasnym promieniem objaśnienia niech rozbłysną drogi, po jakich ma kroczyć ludzkość ku ideałom.

* * *

Ten dzień Zmartwychwstania Syna Bożego, symbol nieśmiertelności idei ofiarnej służby w imię miłości bliźniego, niechże się stanie źródłem nowych zapasów energji i wytrwałości w pracy naszej dla dobra publicznego.

Wiosenną radością niech przepełni karne szeregi naszego strażactwa, spojone uczuciem poświęcenia się szczytnym hasłom altruizmu.

Wiara przetrwania, niechaj przeradza się w wiarę twórczej mocy. Bo tak wiele, tak wiele odłogiem leży pola pracy strażackiej w Polsce. Tyle jeszcze wysiłków potrzeba, tyle energji koniecznej, tyle umiłowania idei.

Spotęgować więc musimy pracę nad wewnętrznem odrodzeniem, nad umocnieniem charakterów, nad uduchowieniem, aby podejmowane przez nas zadania spełniane być mogły w całej pełni tak, jak tego wymaga dobro Państwa.

Więc gdy rozkołyszą się śpiżowe dzwony w głośny, doniosły zmartwychwstania chór, z serc i dusz naszych niechaj wypłynie potężne Alleluja!... Alleluja!...

R.

SERDECZNE ŻYCZENIA

„WESOŁEGO ALLELUJA“

Zacnym Czytelnikom i Sympatykom „Strażaka Śląskiego“

przesyła

REDAKCJA.

REGULAMIN ZAWODÓW.

§ 1.

Zjazdy ćwiczebne zwołują Związki Strażackie dla przeprowadzenia zawodów, oraz wzmocnienia w strażach poczucia łączności korporacyjnej; okazania społeczeństwu powagi i siły organizacji strażackiej.

§ 2-

Celem zawodów jest porównanie stanu wyszkolenia straży, orjentacji dowództwa, zademonstrowanie społeczeństwu stanu i wysiłków prac nad wyszkoleniem straży oraz propaganda idei pożarniczej.

§ 3.

Wszyscy strażacy, biorący udział w Zjeździe ćwiczebnym, winny być przepisowo umundurowani. Wszystkich członków drużyn ćwiczebnych obowiązuje uzbrojenie bojowe.

Na odstąpienie od tej zasady należy uzyskać piśmienne zezwolenie Zarządu Związku organizującego Zjazd nie później, jak na 2 tygodnie przed Zjazdem.

W zawodach mogą uczestniczyć tylko straże pożarne należące do Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. zakwalifikowane przez odpowiednie Związki Powiatowe jako bojowe.

Specjalne grupy straży jak: kolejowe, wojskowe i t. p., należące do Związku bezpośrednio lub pośrednio, mogą brać udział w zawodach ćwiczebnych.

W zawodach międzynarodowych mogą brać udział straże zagraniczne, należące do zagranicznych związków, uznanych przez Gł. Związek.

§ 5.

W zawodach zespołowych biorą udział drużyny strażackie w składzie 16 strażaków i dowódcy, oraz ewentualnie 1 lub 2 strażaków rezerwowych.

Straże grupy IV-ej, liczące nie więcej jak 25 członków czynnych, mogą brać udział w zawodach w składzie 12 strażaków i dowódcy.

§ 6.

Dowódcą drużyny ćwiczebnej może być tylko naczelnik straży, lub zastępca naczelnika.

Na prowadzenie drużyny ćwiczebnej przez innego oficera straży, winna straż uzyskać piśmieune zezwolenie prezesa Związku organizującego Zjazd nie później, jak na jedną godzinę przed oznaczonym terminem w programie rozpoczęcia zawodów.

§ 7.

Ustala się podział straży stających do zawodów na cztery grupy. Do grupy I-ej zalicza się zawodowe straże miejskie i przemysłowe. Do grupy II-ej, wszystkie straże miejskie i straże pożarne z gmin liczących ponad 10 tysięcy mieszkańców.

Do grupy III-ej, straże pożarne małomiasteczkowe i gmin wiejskich o charakterze osiedli przemysłowych, straże pożarne kopalniane i fabryczne zorganizowane jako ochotnicze i straże pożarne kolejowe.

Do grupy IV, straże pożarne wiejskie, szkolne i harcerskie.

§ 8.

Podział na powyższe grupy przeprowadza corocznie na terenie Województwa Zarząd Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, którego decyzja pod tym względem jest bezapelacyjna.

§ 9.

Straż staje do zawodów w tej grupie, do której jest przydzielona. Straże, które na zawodach wojewódzkich w swojej grupie zajęły pierwsze miejsca, mają prawo ubiegać się o zaliczenie ich do grupy straży bezpośrednio wyższej.

§ 10.

Wyniki zawodów winny być ogłaszane bezpośrednio po ukończeniu zawodów przez przewodniczącego Sądu. Jednakże w razie braku czasu na obliczenie wyników (2 do 3 godzin) przewodniczący Sądu w terminie tygodniowym podaje wyniki do wiadomości zainteresowanych straży, oraz Związku organizującego Zjazd.

§ 11.

Straże stające do zawodów muszą wykonać wszystkie ćwiczenia, objęte programem zawodów dla danej grupy straży, w przepisanej kolejności. Ćwiczenia nie objęte programem mogą być przeprowadzane za zezwoleniem Sądu Konkursowego po całkowitym ukończeniu zawodów przez wszystkie straże i w żadnym wypadku nie mogą wpływać na ocenę ćwiczeń konkursowych.

§ 12.

Ćwiczenia na zawodach dzielą się na: 1) ćwiczenia szkolne, 2) ćwiczenia całym taborem i 3) ćwiczenia alarmowe.

§ 13.

Dowódca drużyny przy wszystkich ćwiczeniach podaje komendy z jednego miejsca obranego przez siebie a widocznego dla Sądu Konkursowego.

§ 14.

Komendy przy ćwiczeniach szkolnych winny być głosowe, a przy ćwiczeniach alarmowych tonowe lub gestowe, według zatwierdzonych przez Gł. Związek sygnałów.

§ 15.

Dowódca drużyny po wykonaniu przez nią każdego ćwiczenia podaje hasło: „gotowe“, sędziowie zaś zatrzymują sekundomierze.

§ 16.

Do zawodów powiatowych obowiązane są stanąć wszystkie straże pożarne zaliczone do grup: II-ej, III-ej i IV-ej.

Straże pożarne stające do zawodów powiatowych wykonują tylko ćwiczenia szkolne i ćwiczenia całym taborem.

Straże pożarne zaliczone do grupy I-ej udziału w zawodach powiatowych nie przyjmują, stając jedynie do zawodów wojewódzkich i ewentualnie wyższych.

§ 17.

Straże pożarne stające do zawodów wojewódzkich, wykonują tylko ćwiczenia alarmowe.

§ 18.

Cwiczenia szkolne polegają na sprawieniu poszczególnych narzędzi lub grup narzędzi przez przydzieloną do nich przez dowódcę drużyny obsługę, na komendę dowódcy, w sposób ściśle przepisany instrukcjami do ćwiczeń, jednak bez temp, w najkrótszym czasie.

§ 19.

Cwiczenia całym taborem polegają na uruchomieniu wszystkich narzędzi jakiemi ćwiczono sposobem szkolnym i sprawienia tych narzędzi w miejscach i na wysokość określoną przez Sąd Konkursowy a jednakową dla wszystkich straży tej grupy. Sprawienie całego taboru należy wykonać w jaknajkrótszym czasie.

§ 20.

Cwiczenia alarmowe polegają na alarmie drużyny ćwiczebnej, wykonaniu przepisanych ćwiczeń z określonym taborem i powrocie do remizy, wszystko w najkrótszym czasie.

§ 21.

Cwiczenia szkolne odbywają się bez wody. Cwiczenia alarmowe odbywają się z wodą, przyczem każda drużyna ma ćwiczyć swojemi własnemi wężami tłocznemi.

§ 22.

Cwiczenia szkolne dla grupy II-ej obejmują:

a) musztra formalna: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, w dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) sprawienie 6-ciu drabin hakowych sposobem łańcuchowym po dwóch pionach okien do III-go piętra i powrót;

c) sprawienie linji wężowej z trzech odcinków z trójnikiem, na 2 prądownice, przyczem węże 45 mm. średnicy w odcinkach po 20 mtr. każdy;

d) sprawienie drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej) na całą wysokość, przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną drabiną;

e) sprawienie wozu lub płótna ratunkowego i uratowanie 3 ludzi z III-go piętra, przyczem wszystkie straże tej grupy ćwiczą worem lub płótnem;

f) sprawienie drabiny mechanicznej na całą wysokość, przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną drabiną.

§ 23.

Cwiczenia całym taborem dla grupy II-ej obejmują następujące czynności:

Sprawienie 3 hakówek sposobem łańcuchowym do III-go piętra wspinalni a drabiny rozsuwanej do II-go piętra, zaś drabiny mechanicznej jako wysuniętej na całą wysokość i skierowanej ku wspinalni. Sprawienie sikawki ręcznej lub motorowej na dwie linje wężowe, przyczem jeden prądownik wchodzi na drabinę mechaniczną zaś drugi na drabinę rozsuwaną. Drogą przez łańcuch hakówek udają się na trzecie piętro ratownicy, sprawiają wór lub płótno ratunkowe i ratują jednego człowieka z III-go piętra.

§ 24.

Cwiczenia szkolne dla grupy III-ej obejmują:

a) musztra formalna: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) sprawienie 4-ch drabin hakowych sposobem łańcuchowym po 2 pionach okien do II-go piętra wspinalni i powrót;

c) sprawienie linji wężowej, poziomej z 4-ch odcinków węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy, z trójnikiem i dwiema prądownicami;

d) wejście dwóch strażaków po jednej hakówce na II-gie piętro wspinalni, uratowanie jednego człowieka przy pomocy linki strażackiej, poczem samowyratowanie się jednego strażaka po lince, oraz zejście drugiego z hakówką na ziemię;

e) sprawienie sikawki czterokołowej ręcznej z trzema odcinkami węża tłocznego 45 mm. średnicy ze zwijadła i wężem ssawnym w dwóch odcinkach, przyczem wszystkie straże pożarne ćwiczą jedną sikawką, bądź sikawkami jednego typu;

f) sprawienie drabiny Szczerbowskiego jako zestawianej ze wsparciem wierzchołka o wspinalnię.

§ 25.

Cwiczenia całym taborem dla grupy III-ej obejmują następujące czynności:

Sprawienie drabiny Szczerbowskiego jako zestawianej ze wsparciem wierzchołka o wspinalnię, oraz dwóch hakówek sposobem łańcuchowym do III-go piętra wspinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy. Wejście jednego prądownika po drabinie Szczerbowskiego, drugiego zaś po hakówkach na II-gie piętro wspinalni. Wejście dwóch strażaków po jednej hakówce na II-gie piętro wspinalni, poczem samowyratowanie się jednego strażaka przy pomocy linki.

§ 26.

Cwiczenia szkolne dla grupy IV-ej obejmują:

a) musztra formalna: zbiórka w dwuszeregu odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w

tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) równoczesne sprawienie dwóch drabin przystawnych ciężkich;

c) równoczesne sprawienie jednego bosaka ciężkiego i jednego lekkiego;

d) sprawienie sikawki czterokołowej z trzema odcinkami węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy ze zwijadła; przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną sikawką;

c) ułożenie poziomej linji wężowej z 4-ch odcinków węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 m. każdy z trójnikiem i dwiema prądownicami;

d) sprawienie drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej), lub drabiny Szczerbowskiego jako piramidy, przyczem wszystkie straże tej grupy ćwiczą tą samą drabiną;

g) sprawienie łańcucha wodnego przy udziale całej drużyny, z umiarkowanem podaniem wody dwukrotnie przez całą długość łańcucha, przyczem ilość ćwiczących winna być dla wszystkich straży jednakową.

§ 27.

Cwiczenia całym taborem dla straży pożarnych z grupy IV-ej obejmują następujące czynności:

Sprawienie drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej), ewentualnie drabiny Szczerbowskiego jako piramidy, oraz jednej drabiny przystawnej ciężkiej i sprawienie sikawki czterokołowej ręcznej na dwa prądy, przyczem jeden prądownik wchodzi do szczytu drabiny rozsuwanej lub Szczerbowskiego, zaś drugi do szczytu ciężkiej drabiny przystawnej. Po lekkiej drabinie przystawnej wchodzi jeden strażak z tłumnicą na dach. Punkty rozstawiania poszczególnych sprzętów wskaże Sąd.

§ 28.

Ogólny czas ćwiczeń poszczególnych straży pożarnych na zawodach powiatowych nie powinien przekraczać:

a) dla straży w grupie II-ej — 25 minut;
b) dla straży w grupie III-ej — 18 minut;
c) dla straży w grupie IV-ej — 15 minut.

§ 29.

Do zawodów wojewódzkich obowiązane są stanąć straże pożarne z grupy I-ej, oraz wszystkie te straże z grup II-ej, III-ej i IV-ej, które na zawodach powiatowych zajęły dwa pierwsze miejsca w poszczególnych grupach.

§ 30.

Regulamin zawodów wojewódzkich przewiduje jedynie ćwiczenia alarmowe, które wykonuje się w-g następujących warunków:

a) tabor straży, właściwy dla każdej grupy, ustawiony jest w odległości 100 mtr. od wspinalni, konie w zaprzęgu, woźnice względnie szoferzy na miejscach, drużyna ustawiona w dwuszeregu w odległości 30 mtr. od taboru;

b) na sygnał alarmu dany od stołu sędziowskiego, drużyna biegnie do wozów, zajmuje miejsca, poczem tabor cały rusza na plac ćwiczeń;

c) po przybyciu na miejsce, bez meldowania się sądowi, drużyna wykonuje ćwiczenia według programu ustalonego dla każdej grupy straży; w §§ 31, 32, 33 i 34;

d) po wykonaniu programowych czynności i złożeniu narzędzi, drużyna zajmuje miejsca na wozach i zjeżdża z boiska na poprzednie stanowisko.

§ 31.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy I-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce bez uzbrojenia bojowego (hełm, pas, maska gazowa), które drużyna nakłada po zajęciu miejsc na wozach;

b) wyratowanie z III-go piętra 3 osób worem lub płótnem ratunkowem, przyczem użycie schodów jest niedozwolone;

c) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 3-ch prądów wody: jednego na dach wspinalni z drabiny mechanicznej, drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym do III-go piętra, wreszcie trzeciego z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej);

Tabor straży pożarnych w grupie I-ej składa się: a) z wozu rekwizytowego samochodowego lub konnego, na którym się znajduje: sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub zmontowana na stałe, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 3 hakówki, wór lub płachta ratunkowa i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych, b) z drabiny mechanicznej, obrotowej, czteroprzęsłowej o napędzie ręcznym lub mechanicznym.

§ 32.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy II-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stającej na zbiórce w uzbrojeniu lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 3-ch prądów wody: jednego z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej), drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym na 3-cie piętro wspinalni;

c) wejście 2 strażaków po jednej hakówce na III-cie piętro wspinalni, sprawienie woru lub płótna ratunkowego i wyratowanie 2 ludzi;

Tabor straży pożarnych w grupie II-ej składa się: z wozu rekwizytowego samochodowego na którym znajduje się sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub na stałe zmontowana, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 4 drabiny hakowe, wór lub płótno ratunkowe i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych. Gdy straż nie dysponuje taborem samochodowym, jej tabor konny składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i b) z wozu rekwizytowego mieszczącego pozostałe narzędzia.

§ 33.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy III-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu bojowem lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) sprawienie drabiny Szczerbowskiego albo francuskiej, oraz 2 hakówek do II piętra wspinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy;

c) wejście jednego prądownika po drabinie a drugiego po hakówce na II piętro wspinalni;

d) podanie wody na II piętro wspinalni ze zbiornika znajdującego się na boisku.

Tabor straży w grupie III-ej składa się z wozu rekwizytowego na którem znajduje się: drabina Szczerbowskiego lub rozsuwana i 2 hakówki, oraz z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych.

§ 34.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy IV-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu bojowem lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) sprawienie dolnego przęsła drabiny Szczerbowskiego, jako swobodnie stojącej, górnego przęsła drabiny Szczerbowskiego (albo lekkiej przystawnej), jako lekkiej przystawnej, oraz sikawki;

c) wejście prądownika na drabinę Szczerbowskiego, oraz strażaka z tłumnicą i wiadrem z wodą po przystawnej na dach;

d) podanie wody sikawką ze zbiornika na drabinę Szczerbowskiego.

Tabor straży w grupie IV-ej składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych, oraz wozu rekwizytowego na którym znajduje się drabina Szczerbowskiego, tłumnica, drabina przystawna i wiadro.

§ 35.

Ocenę zawodów ustala sąd konkursowy punktami, w zależności od szybkości oraz prawidłowości wykonanych ćwiczeń.

§ 36.

Drużyny przystępują do zawodów w kolejności wylosowanych numerów. Drużynie, która wyciągnęła Nr. 1 przysługuje prawo powtórzenia swych ćwiczeń po ostatniej z ćwiczących drużyn. Jeśli dana drużyna z prawa powyższego skorzystała, to miarodajnemi dla jej oceny są ćwiczenia powtórzone.

37.

Za wykonane ćwiczenia szkolne z wyjątkiem musztry, Sąd zapisuje na rzecz ćwiczącej drużyny ustaloną w tabeli ocenę i odpowiadającą czasowi wykonania ćwiczenia ilość punktów.

Za musztrę, na której wykonanie przeznacza się do 60 sekund, zapisuje się 20 punktów.

§ 38.

Od ceny, wyrażonej w odpowiedniej ilości puntów za każdy rodzaj ćwiczenia, odejmuje się następujące punkty karne:

1) za nieprzestrzeganie instrukcji — 3 punkty karne za każdy błąd;

2) za niewłaściwe wykonanie ćwiczenia—2 p. karne za każdy błąd;

3) za nieprawidłowe rozkazownictwo — 2 p. karne za każdy błąd;

4) za niedokręcenie lub wadliwe zczepienie łączników przy sprawianiu sikawki lub linji wężowej — 3 punkty karne za każdy błąd;

5) za każdą sekundę ponad 60 — czasu zużytego na wykonanie musztry — 1 p. karny;

6) za każdą całkowitą lub rozpoczętą minutę ponad przewidziany w § 28 dopuszczalny ogólny czas ćwiczeń — 2 p. karne.

UWAGA 1-a (do p. 4). Za niedokręcony łącznik śrubowy uważa się łącznik, który daje się jeszcze dokręcić 1 pełny obrót naśrubka.

UWAGA: 2-a (do p. 4). Niezczepienie łączników przy sprawianiu sikawki lub linji wężowej — uważa się jako ćwiczenia niewykonane.

§ 39.

Do oceny, wyrażonej w odpowiedniej ilości punktów za każdy rodzaj ćwiczenia, dodaje się po 2 punkty premjowe za każde ćwiczenie wykonane bez punktów karnych.

Za wykonanie ćwiczenia bez błędów w czasie krótszym od minimalnego, przewidzianego w tabeli ocen, dodaje się 5 p. za każde ćwiczenie.

§ 40.

Czas liczy się:

1) dla musztry — od chwili wydania przez dowódcę drużyny komendy: „w dwuszeregu zbiórka“ do chwili wykonania przez drużynę końcowej komendy: „rozejść się“.

2) dla pozostałych ćwiczeń — od chwili wydania przez dowódcę drużyny komendy „spraw“, do chwili wykonania ćwiczenia i podania przez dowódcę drużyny hasła „gotowe“, przyczem ćwiczenia uważa się za ukończone:

a) przy ćwiczeniu z płótnem i worem ratunkowym — po dotknięciu nogami ziemi przez ostatniego z ratowanych.

b) przy sprawianiu drabin hakowych sposobem łańcuchowym—po złożeniu drabin przez wszystkich wspinających się strażaków.

c) przy sprawianiu linji wężowej — po kolejnem podaniu przez wszystkich sprawiających poszczególne odcinki hasła „gotowe“ oraz przez prądownika (wzgl. obu prądowników) hasła „woda naprzód“.

d) przy sprawianiu sikawki ręcznej — po podaniu przez prądownika (wzgl. obu prądowników) hasła: „woda naprzód“.

e) przy sprawianiu łańcucha wodnego, po zamarkowanem wylaniu pierwszego wiadra wody przez ostatniego w szeregu strażaka.

f) przy ćwiczeniu samoratowania, z chwilą dotknięcia ziemi nogami przez ostatniego z ćwiczących strażaków.

g) przy pozostałych ćwiczeniach — po wykonaniu ćwiczenia zgodnie z instrukcją.

§ 41.

Ocenę ćwiczeń całym taborem ustala się w ten sposób, że ustala się czas średni, za który liczy się 20 punktów, zaś za każde 10 sekund czasu lepszego lub gorszego, dolicza się względnie odlicza po 1 punkcie.

§ 42.

Jeżeli liczba punktów karnych przewyższa liczbę punków dodatnich, to jako ocenę należy zapisać 0.

§ 43.

Czas wykonania ćwiczeń alarmowych przez poszczególne straże pożarne dzieli się na 3 części notowane oddzielnie.

Część pierwsza — od sygnału alarmowego, do chwili przekroczenia pierwszemi kołami pierwszego wozu linji oddzielającej boisko ćwiczebne.

Część druga — od chwili przekroczenia linji oddzielającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu, do chwili podania skutecznych prądów wody.

Część trzecia — od chwili przekroczenia linji odgraniczającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu przy wjeździe straży do ćwiczeń, do chwili przekroczenia tej linji przez ostatnie koła ostatniego wozu przy zjeżdżaniu straży z boiska.

§ 44.

Za podstawę do ustalania oceny za ćwiczenia alarmowe przyjmuje się czasy średnie poszczególnej części dla każdej grupy straży oddzielnie, przyczem, za czas średni w części I-szej liczy się 4 punkty, zaś za czas średni w II-giej i III-ciej części ćwiczeń alarmowych liczy się oddzielnie po 8 punktów.

Za czas krótszy od średniego dodaje się po jednym punkcie za każde pełne lub rozpoczęte 10

sekund; za czas dłuższy — odejmuje. Jeżeli liczba punktów odliczonych za czas dłuższy przewyższa liczbę punktów za czas średni, to za daną część ćwiczenia notuje się 0.

Suma osiągnięta z takich obliczeń punktów zdobytych przez daną straż za wszystkie 3 części ćwiczenia alarmowego — stanowi ostateczną ocenę.

§ 45.

Ogólną ocenę każdej z drużyn ćwiczących ustala Sąd Konkursowy na posiedzeniu.

W razie braku jednomyślności, Sąd decyduje zwykłą większością głosów, a w razie równości głosów decyduje głos przewodniczącego.

„Życie Strażackie“.

GASZENIE POŻARÓW LASU.

Wieloletnia obserwacja gaszenia pożarów leśnych zniewala mnie do podania wypróbowanego wielokrotnie, a niezawodnego sposobu gaszenia pożarów leśnych, tak często notowanych w porze letnich upałów.

Wybitni pożarnicy podają najrozmaitsze sposoby umiejscowiania pożaru leśnego, ale wszystkie te sposoby uzależnione są prawie zawsze od warunków lokalnych, a przeważnie od rodzaju lasu, terenu i podszycia leśnego, a najwięcej od siły wiatru.

Przedewszystkiem należy rozróżniać dwa rodzaje pożarów leśnych, mianowicie: pożary przyziemne i pożary górne lasów.

Pożarom przyziemnym podlegają tak lasy liściaste jak i iglaste; pożary zaś górne są wyłącznie właściwością lasów iglastych. Przyczyna tego jest zrozumiałą, gdyż igły, obfitując w smołkę, palą się tak dobrze świeże jak i suche, lasy zaś liściaste, jako zawierające duży procent wody w liściach, niełatwo się palą.

Akcja ratownicza przy pożarach leśnych jest zupełnie odmienna od wszystkich sposobów, używanych w pożarnictwie przy ogniach zwykłych.

Narzędzia ratownicze w postaci sikawek, bosaków, drabinek i t. p. są bezużyteczne, raz ze względu, że dostęp do ognia jest niemożliwy, czy to z sikawką, czy z dostarczeniem wody, a powtóre groźba niebezpieczeństwa, gdyż zależnie od wiatru i zapasów materjału palnego, w postaci ściółki, mchów i porostów jest nie do pomyślenia, ażeby można nadążyć z przesunięciem narzędzi ratowniczych, ponieważ często ogień szerzy się z taką szybkością, że trzeba się dobrze uwijać, ażeby uciec samemu.

Stosowane w przyziemnych pożarach: usuwanie mchów i porostów, czy przekopywanie rowów, nie mogę zaliczyć do celowych, czy skutecznych choćby z tego względu, że trudno narazie liczyć na większą ilość motyki czy grac, niezbędnych w takich wypadkach, a następnie, mając do czynienia z terenem o gęstej sieci korzeni w powierzchni ziemi, robota staje się bardzo powolną i bardzo łatwo można być otoczonym przez ogień, a stałe zmienianie linji ochronnej będzie tylko syzyfową pracą.

Niezawodnym i w pełni bezpiecznym sposobem w umiejscowaniu przyziemnego pożaru lasu jest oskrzydlenie terenu ogniowego przez dużą ilość ludzi (niekoniecznie samych strażaków), zaopatrzonych w świeże gałęzie i ustawionych na sposób kosiarzy na łące w odstępach 3—5 jeden za drugim, idących wolno z boku ognia z kierunkiem wiatru i uderzających raz koło razu silnie sam brzeg ogniska.

Ustawiwszy w ten sposób kilkudziesięciu ludzi od jednego razu opanowuje się szeroki pas ognia, tłumiąc go skutecznie. Iść należy z kierunkiem wiatru, a wówczas nawet dym nie będzie nam przeszkadzał, gdyż ten będzie z tyło-boku.

Do tej akcji należy zmobilizować odpowiednią ilość ludzi z siekierami, którzy dostarczaliby gałęzi.

Zupełnie odmienny sposób będziemy stosowali dla gaszenia pożaru górnego, idącego wierzchołkami drzew. Tutaj, zależnie od szybkości posuwania się ognia, należy odsadzić się od linji ognia tak daleko, ażeby można było nadążyć przy pomocy pił i siekier przeciąć linję ochronną, do czego uruchamia się odpowiednią ilość ludzi.

Przy wycinaniu linji ochronnej trzeba mieć na uwadze, ażeby wierzchołki drzew ścinanych padały z kierunkiem wiatru, czyli pniami do ognia. Wytworzona tym sposobem pusta przestrzeń w górze lasu przyczyni się do umiejscowienia ognia. Nie od rzeczy będzie nadmienić jeszcze dla całości, że w wypadkach pożaru lasów każdy mieszkaniec nawet z więcej oddalonych miejscowości zgodnie z istniejącemi przepisami obowiązany jest na wezwanie sołtysa stawić się do obrony pod odpowiedzialnością sądową.

Z. Przyjałkowski.

Nowe źródło dostaw strażackich.

Gdy redakcja nasza otrzymała oficjalne powiadomienie o zorganizowaniu i otwarciu w Katowicach Oddziału Zjednoczonych Wytwórni Gaśniczych „Mi-Ra“, uznaliśmy za swój obowiązek zaczerpnięcia informacji u źródła, celem podzielenia się zdobytemi wiadomościami z szerokiem ogółem naszych Zacnych Czytelników, jako sferą społeczną bezpośrednio zainteresowaną nowemi źródłami zakupu wszelkiego ekwipunku strażackiego. Zainteresowanie nasze sprawą otwarcia Śląskiego Oddziału znanej firmy „Mi-Ra“ było tembardziej spotęgowane, iż powiadomiono nas o zamierzonem rozszerzeniu zakresu dostaw również na inne działy sprzętu pożarniczego.

W biurze Śląskiego Oddziału Zjednoczonych Wytwórni Gaśniczych „Mi-Ra“ w Katowicach, mieszczącem się w dwóch eleganckich pokojach przy ulicy 3-go Maja Nr. 21 pierwsze piętro, zastałem p. E. Haftke — dyrektora centrali i p. M. Rozenthala — kierownika Oddziału.

Po uprzejmem powitaniu mnie i ulokowaniu w wygodnym fotelu, nie tracąc czasu, przystąpiłem do indagacji.

— Przychodzę w celu zebrania informacyj dotyczących: faktu przemianowania Reprezentacji F-my W. Panów na Oddział, krążących wersyj o rozszerzeniu dostaw na artykuły inne, oprócz dotychczas oferowanych, oraz zorjentowania się, w jakim kierunku zamierzacie Panowie rozwijać dalszą swą działalność. Uprzedzam, że wiadomości, które zechcecie mi łaskawie udzielić, pragnę spożytkować jako informacje dla Czytelników „Strażaka Śląskiego“.

— Panie Redaktorze — odpowiada z uprzejmym uśmiechem p. dyr. Haftke, — nic nie mamy do ukrywania, a raczej wszystko czem się możemy poszczycić w naszym dorobku, pragniemy spopularyzować. Te sterty koper, które pan redaktor widzi na biurku, to przygotowane do ekspedycji powiadomienia naszych dotychczasowych klijentów o doniosłym fakcie otwarcia Oddziału Śląskiego.

A korzystając ze sprecyzowania przez pana redaktora pytań w sprawach go interesujących, postaram się krótko i węzłowato — aby nie znudzić miłego nam gościa — dać wyczerpujące odpowiedzi.

Przedewszystkiem więc kwestja otwarcia Oddziału w Katowicach. Jest to nasz pierwszy Oddział na prowincji. Zorganizowanie oddziału naszej firmy dla Śląska, było sprawą aktualną już przeszło od roku. Wysoki poziom techniczny zorganizowanej obrony przeciwpożarowej, zwłaszcza na terenie górnośląskiej części województwa, bliskie sąsiedztwo Zagłębia Dąbrowskiego, uprzemysłowienie tej dzielnicy, wreszcie poważna kultura handlowa, nakazywała nam wzmocnić i usprawnić obsługę miejscowej klijenteli. Amerykanizacja naszego życia gospodarczego we wszystkich jego przejawach, wymaga bezpośredniego kontaktu odbiorcy z dostawcą i odwrotnie. Specjalne warunki terenowe — stwarzają odmienne znacznie wymogi handlowe. Sprostanie tym zagadnieniom i ich rozwiązanie przez Przedstawicielstwo z Centrali, stawało się prawie niemożliwem. Więc choć pociąga to za sobą znaczne zwiększenie kosztów administracyjnych — należało zorganizować autonomiczny Oddział i potrzebie tej stało się zadość.

— Mamy nadzieję — dodaje z uśmiechem p. dyrektor Haftke, — że zrozumienie przez nas potrzeb i wygody naszych klijentów, zostanie należycie ocenione.

Powtóre: wersje, jak je pan redaktor nazywa, o rozszerzeniu zakresu dostaw przez nasz oddział dokonywanych, nie pozbawione są podstaw.

Istotnie, Oddział nasz pracować będzie — mówiąc językiem handlowym — poza artykułami produkcji naszej fabryki, również w dziale sikawek motorowych, skrapiarek, drabin, węży tłocznych i ssawnych, uzbrojenia osobistego, sprzętu przeciwgazowego i t. p. artykułów stanowiących techniczny ekwipunek straży pożarnych.

— Proszę o więcej szczegółowe informacje — interpeluję — to bowiem co usłyszałem, jest interesujące, lecz ciekawości nie zaspakaja a tylko ją podnieca.

— Z największą przyjemnością — słyszę odpowiedź — służę szczegółami. Jako artykuły produkcji naszej warszawskiej fabryki dostarczamy: a) ręczne gaśnice chemiczne typu „Normal“ — niezamarzające w temperaturze powyżej 0 stopni Cl. i typu „Polar“ — utrzymujące swą zdolność działania w temperaturze do 30 stopni Cel., b) ręczne gaśnice chemiczne „Tetra“ — przeznaczone specjalnie do gaszenia płynów łatwopalnych, pożarów urządzeń elektrycznych, karbidu i t. p. związków chemicznych; c) ręczne gaśnice chemiczne „Tetra“ — ze specjalnym uwzględnieniem warunków pożarów samochodowych; d) samoczynne gaśnice „Phylax“ — ostatni wyraz techniki gaśniczej w dziale pożarów motorów spalinowych, zwłaszcza przy samochodach; wreszcie e) bezkonkurencyjne nasze „Generatory Pianowe“ — przeznaczone do gaszenia większych objektów przechowywania, względnie przeróbki płynów łatwopalnych. W wyliczonych artykułach mamy już ustaloną pochlebną opinię wszędzie tam, gdzie mieliśmy możność aparaty nasze dostarczyć. Sfery strażackie, interesujące się naprawdę postępem i naukowym rozwojem techniki pożarniczej, obdarzają naszą produkcję całkowitem zaufaniem.

Jeśli chodzi oto co nazywamy rozszerzeniem naszej działalności, to w pierwszym rzędzie wskazać muszę na sikawki motorowe. W tym dziale objęliśmy przedstawicielstwo fabryki „Koebe“, która produkuje sikawki cieszące się ogólnie dobrą opinją na terenie strażactwa górnośląskiego.

W dziale węży tłocznych i ssawnych jeszcze do chwili obecnej definitywnego przedstawicielstwa nie objęliśmy. Jednak mogę już zdradzić panu redaktorowi tajemnicę czynionych starań, aby miejscowe straże pożarne zaopatrywać w węże tłoczne wszechświatowej marki „Gotania“.

Sprzęt pożarniczy jak: drabiny, aparaty ratunkowe, uzbrojenie osobiste i t. p. prowadzić będziemy tylko pierwszorzędnej jakości i tylko z renomowanych fabryk.

Lecz prawdziwą troską Oddziału jest zagadnienie hełmów skórzanych. Sprowadzanie bowiem tych hełmów z zagranicy utrzymuje ich cenę na niebywale wysokim poziomie.

Dlatego czynimy zabiegi, wobec dużego zapotrzebowania zarówno w województwie śląskiem jak i poznańskiem i pomorskiem, aby ten artykuł produkować w kraju i mamy nadzieję, iż pozwoli nam to na znaczne obniżenie ceny.

Również oceniamy należycie sprawę zaopatrzenia straży pożarnych w sprzęt przeciwgazowy, to jest w maski gazowe, aparaty tlenowe, płaszcze iperytowe i apteczki przeciwgazowe. Dotychczasowa produkcja krajowa omawianego sprzętu nie jest kompletną i nie odpowiada zapotrzebowaniom. Zagadnienie to postanowiliśmy rozwiązać bez konieczności uciekania się do importu z zagranicy.

Wreszcie pytanie trzecie. Kierunek rozwoju naszej działalności przemysłowo-handlowej, aczkolwiek zdawałoby się zależy od nas, w rzeczywistości uzależniony jest od tych, którym pragniemy służyć naszemi dostawami. Najgłębszym życzeniem naszym w chwili obecnej — zorganizowania Oddziału — jest upewnienie naszej zacnej klijenteli, iż wszystko co robimy, wszelkie posunięcia organizacyjne i reorganizacyjne, mają jedyny cel: usprawnienie obsługi naszych odbiorców.

— A skoro już tak uprzejmie pan dyrektor udziela wyjaśnień na postawione mu pytania, — dodaję korzystając z czasu, — pozwolę sobie zadać Mu jeszcze jedno, a mianowicie: w chwili obecnego kryzysu gospodarczego jaki przeżywamy, w pierwszym rzędzie związki komunalne i organizacje takie jak straże pożarne, cierpią na przejściowy brak gotówki. Czy i jakie ewentualnie ulgi kredytowe jesteście panowie przygotowani udzielać swym odbiorcom?

— Pytanie to jest tak naturalnem — odpowiada uprzejmie pan dyrektor Haftke — że czekałem nań od początku naszej rozmowy. Istotnie, kryzys przeżywany obecnie w postaci braku płynnej gotowizny odbił się głównie na sferach wymienionych przez pana redaktora, ale nie oszczędził również i przemysłu zwłaszcza z działu pożarniczego. Niemniej, otwierając Oddział nasz w Katowicach i rozszerzając jego zakres dostaw w takim trudnym finansowo okresie, jesteśmy przygotowani na daleko idące kredytowanie. Oczywista, że objekty większe — kilkunasto, czy kilkodziesięcio-tysięczne cieszyć się będą dłuższemi kredytami, natomiast objekty tańsze, których zakup nie będzie wymagał znaczniejszych wysiłków finansowych — z konieczności zadowolić się będą musiały krótszemi kredytami.

Po dodatkowej wymianie zdań i uwag dotyczących poruszonych tematów, opuściłem sympatycz-

ne biuro Oddziału, żegnany uprzejmie przez mych rozmówców.

Mamy więc jeszcze jedno źródło nabywania sprzętu pożarniczego. Dowodzi to niezbicie, że strażactwo górnośląskie rozwija się.

Bepe.

Dział Oficjalny Związku.

Posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej.

W czwartek, dnia 3-go kwietnia br. w lokalu biura Związku Wojewódzkiego, odbyło się miesięczne posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej pod przewodnictwem inspektora Pachelskiego i przy obecności wszystkich członków tej komisji a mianowice druhów: Barona, Koszyka, Mierzejewskiego, Rzeźniczka, Slązaka, Suchego i Wiedemana

Po przyjęciu protokółu poprzedniego posiedzenia Sl. Kom. Techn. z dnia 15 marca br. i zreferowaniu wykonania poprzednich uchwał, przystąpiono do omówienia programu prac strażactwa śląskiego z zakresu P. W. i W. F. oraz O. P. G. i O. P. L. w ramach ustalonego przez Główny Związek Straży Poż. R. P. z Państw. Urz. W. F. i P. W. regulaminu współpracy (zamieszczonego w poprzednim numerze „Strażaka Sląskiego“). Po przedyskutowaniu zasadniczem rodzajów czynności z powyższego zakresu wyszkolenia, zdecydowaniu wytycznych tej pracy, upoważniono inspektora Pachelskiego do omówienia z odnośnemi czynnikami i władzami pro gramu współpracy na rok bieżący. Jednocześnie postanowiono prosić Główny Zw. o nadesłanie zapowiedzianych instrukcyj i przepisów wykonawczych, jakie zapowiedziane zostały w redakcji rzeczonego wyżej regulaminu współpracy.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do zapoznania się z nadesłanym z Głównego Związku Str Pożarnych projektem nowego Regulaminu Zawodów w opracowaniu Głównej Komisji Technicznej. Ponieważ jednak w wielu punktach programowych rzeczonego regulaminu (program ćwiczeń dla poszczególnych grup), projekt rozpatrywany nie odpowiadał lokalnym warunkom górnośląskiego strażactwa, zaś przesyłanie wniosków o dokonanie poprawek i uzupełnień, uznano za niecelowe, wobec konieczności zakomunikowania już najdalej w połowie bieżącego miesiąca (kwietnia) zainteresowanym strażom pożarnym programu i regulaminu zawodów, z uwagi na rozpoczęcie cyklu zawodów powiatowych w dniu 1 czerwca br. — Sląska Komisja Techniczna widziała się zmuszoną dokonać wspomnianych poprawek i uzupełnień we własnym zakresie.

Rzeczone poprawki i uzupełnienia nie zmieniają zasad regulaminowych ani programowych, również nie dotyczą podstaw na jakich zbudowany został ogólny regulamin zawodów w projekcie Głównej Komisji Techn., jedynie dopasowują program zawodów w jego doborze sprzętu i układzie czynności oraz wyczynów, do lokalnych warunków w jakich pracuje strażactwo śląskie. Także nowy zakres wyszkolenia strażactwa naszego w dziale obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, winien znaleźć w programach zawodów powiatowych i wojewódzkich odpowiednie założenia. Usunięto natomiast całkowicie punkt p. n. „rozwiązywania programów zadań taktycznych“, ponieważ praktyka zeszłoroczna wykazała, iż załatwianie tego punktu na boisku, wymaga dużej rozbudowy terenu, czasu i obsady technicznej, nie dając wzamian należytego rezultatu w stosunku do zużywanych wartości, zaś „rozwiązywanie zadań taktycznych“ na stole modelowym — jest pomysłem mniej szczęśliwym.

Dział „rozwiązywania zadań taktycznych“, jako podstawa szkolenia i obserwacji kierowniczych zdolności dowódców poszczególnych straży, najpraktyczniejsze i bogate w rezultaty wyniki daje na manewrach rejonowych i ćwiczeniach aplikacyjnych.

Tyle mniej więcej zmian wprowadzono do regulaminu zawodów na rok bieżący. Regulamin ten w ostatecznej redakcji zamieszczamy na innem miejscu niniejszego numeru „Strażaka Sląskiego“.

Ponieważ sprawa regulaminu zawodów zajęła Sl. Kom. Techn. sporo czasu, przeto na tem posiedzenie zakończono.

INSTRUKCJA

do ćwiczeń szkolnych z drabiną mechaniczną obrotową systemu „Kieslicha“.

Wstęp. Instrukcja niniejsza w układzie swym różni się zasadniczo od normalnych instrukcyj szkolnych tem, że pojęcie temp zastąpione zostało poszczególnemi komendami. Zmiana ta nie nastąpiła jednak bez głębszych i umotywowanych powodów, gdy bowiem przy opracowaniu rzeczonej instrukcji chodziło o powzięcię ostatecznej decyzji w tej kwestji, poprzedziło ją dłuższe, szczegółowe i wszechstronne przedyskutowanie na dwóch kolejnych posiedzeniach Sląskiej Komisji Technicznej.

Zasada dotychczasowej metody układania instrukcyj szkolnych z podziałem na tempa, czyli określenie ścisłe poszczególnych momentów obsługi danego sprzętu kolejnemi liczbami, musiała ustąpić wymaganiom jakie uruchomienie obrotowych drabi- mechanicznych w praktyce stwarza. Obsługa drabiny mechanicznej, obrotowej, jej „sprawienie“ lub „złożenie“, nie jest identyczne we wszystkich wypadkach używania. Gdy przy „sprawianiu“ sikawki ręcznej lub motorowej, drabiny francuskiej, drążkowej, Szczerbowskiego lub innego sprzętu, będzie zawsze niemal jednakowe w szczegółach a różnica warunków terenowych polegać będzie jedynie na miejscu ustawienia, o tyle przy obrotowej drabinie mechanicznej rozróżniamy wyraźnie następujące momenty: a) kat wzniesienia, b) wysokość wysunięcia, c) strona obrotu i wreszcie d) użycie drabiny do linji wężowej lub ratowania ludzi. W tych warunkach „sprawianie“ drabiny mechanicznej wymaga dodatkowych komend i rozkazów ustalających poszczególne jej pozycje, zaś wtrącanie przy ćwiczeniach szkolnych do temp odliczanych jeszcze dodatkowych rozkazów, spowodowaćby musiało zamieszanie.

Utrzymujący się — zwłaszcza wśród strażactwa w Niemczech, — system podziału poszczególnych czynności (jakie w naszej instrukcji ujęte zostały pojedyńczemi komendami) jeszcze na dodatkowe tempa ujmujący i mechanizujący najdrobniejsze ruchy strażaka z obsługi, w dzisiejszym pojęciu o wyszkoleniu formalnem nie wytrzymuje próby życiowej.

Tyle uwag ogólnych, odnośnie motywów nakazujących Sląskiej Komisji Technicznej takie ujęcie instrukcji w jakiem zamieszczamy ją poniżej, oczekując ze strony naszych czytelników nadsyłania swych spostrzeżeń, dotyczących zarówno tej nowej

formy instrukcji szkolnej, jak i poszczególnych jej momentów.

INSTRUKCJA.

Obsługę obrotowej drabiny mechanicznej stanowią: Sekcyjny, (podoficer względnie starszy strażak) oraz 4 strażaków.

Sekcja obsługująca drabinę ustawia się za drabiną w odległości 3 mtr. od tylnej osi, frontem gdzie lewa strona drabiny, przyczem w pierwszym szeregu stają n-ry nieparzyste, zaś w drugim — parzyste.

SPRAWIANIE DRABINY.

Na komendę: *„Drabinę do działania — spraw“!*

Obsługa drabiny wykonuje wprawo zwrot i podchodzi do drabiny. N-ry 1 i 2 wyciągają dyszel i składają pod podwoziem w ten sposób, że n-r 1 chwytając dyszel u nasady wyjmuje sworzeń, zaś n-r 2 stojąc u końca pomaga mu zluźnić i wyciągnąć go. Po wykonaniu te czynności chwytają podstawki i podkładają je pod tylne koła podwozia od strony spadu terenu na którym stoi drabina. N-ry 3 i 4 usztywniają resory, poczem zdejmują zwijadło wózkowe i odprowadzają go 3 do 5 mtr. w tył drabiny.

Na komendę: *„Drabinę do pionu — wznieś*!

Cała obsługa podchodzi do napędów wznoszących drabinę, n-ry 1 i 3 otwierają rączki korbowe, a następnie wszyscy obrotami podnoszą drabinę aż do chwili wydania przez sekcyjnego hasła: *„dość“*! poczem zabezpieczają drabinę na zębatem utrwaleniu przy pomocy bezpiecznika zaczepowego, którego obsługuje n-r 2 i zamykają rączki korbowe. Podczas wznoszenia drabiny, w miarę potrzeby, sekcyjny może wydać rozkaz: *„Drabinę w prawo (lub lewo) — zwróć“*! Rozkaz ten wykonuje n-r 1 zwracając drabinę, przy pomocy napędu obrotnicy, w nakazanym kierunku aż do hasła: *„stój“* po którem wstrzymuje obrót i przyciąga hamulec szczękowy.

Na komendę: *„Drabinę w górę — wysuń“*!

Wszyscy strażacy podchodzą do napędów wysuwających drabinę, przyczem n-ry 1 i 2 pozostają na platforimie, zaś n-ry 3 4 zachodzą z tyłu do korbowałów a otworzwszy rączki korbowe wszyscy wysuwają obrotami drabinę aż do wydania przez sekcyjnego hasła: *dość!* bądź też sygnału dzwonkowego o pełnem wysunięciu drabiny. Wtedy n-ry 3 i 4 osadzają drabinę na bezpiecznikach szczeblowych. W razie potrzeby, sekcyjny wydaje dodatkowy rozkaz: *„Drabinę — pochyl“*! lub *„Drabinę — wznieś“*! Rozkaz ten wykonywują zasadniczo n-ry 3 i 4 przy pomocy n-rów 1 i 2 aż do hasła *„dość“*! przyczem n-r 4 przy wykonaniu tej czynności obsługuje bezpiecznik zaczepowy.

Na komendę: *„Linję wężową na drabinie-spraw“!*

N-ry 1 i 2 zabrawszy z sobą linki i podpinki wychodzą na drabinę, przyczem n-r 1 dochodzi do szczytu, zaczepia się zatrzaśnikiem i ujmuje prądownicę, zas n-r 2 zatrzymuje się w połowie drabiny i podpina węża tłocznego.

N-ry 3 i 4 zdejmują zwijadełko, poczem sprawiają linję wężową od drabiny do trójnika, hydrantu lub sikawki. W razie potrzeby n-ry 3 i 4 obsługują usztywniające linki bezpieczeństwa.

SKŁADANIE DRABINY.

Na komendę: *„Linję wężową — zwiń“*!

N-ry 1 i 2 schodzą z drabiny, umocowując przedtem prądownice w uchwycie i zabierając podpinki aby je wraz z linkami złożyć na poprzednim miejscu.

N-ry 3 i 4 rozłączają poszczególne odcinki węży, wylewają wodę i zakładają małe zwijadła na drabinę.

Na komendę: *„Drabinę — zsuń“!*

Wszyscy strażacy podchodzą do napędów wysuwających i wykonują jeden obrót wgórę, celem zluzowania bezpieczników szczeblowych, poczem n-r 4 sam zsuwa drabinę; n-r 3 nawija węża drabinowego na zwijadełko; n-ry 1 i 2 ewentualnie zwijają linki bezpieczeństwa jeżeli były używane, w przeciwnym razie pomagają n-rowi 4.

Na komendę: *„Drabinę-złóż“*!

Wszystkie n-ry zwracają się do napędów wznoszących drabinę, podnoszą ją aż do umożliwienia wyłączenia bezpiecznika zaczepowego z utrwaleń zębatych, którego w tym razie obsługuje n-r 2, poczem składają drabinę na łożysku. W czasie składania drabiny, n-r 1 obsługuje korbę napędu obrotnicy, nadając drabinie kierunek na łożysko.

Na komendę: *„Drabinę do odjazdu — spraw“*!

N-ry 1 i 2 zakładają dyszel w ten sposób, że n-r 1 przy nasadzie zakłada sworzeń, zaś n-r 2 u końca ułatwia n-rowi 1 założenie dyszla i włożenie sworznia, poczem obaj wyjmują podstawki z pod kół i składają na swych miejscach.

N-ry 3 i 4 zwalniają resory, poczem zakładają zwijadło wózkowe na pomost drabiny i umocowują go.

Po wykonaniu swych czynności wszyscy strażacy udają się na miejsce zbiórki za drabiną i ustawiają się w dwuszeregu.

USTAWIENIE DRABINY.

Gdy drabina mechaniczna sprowadzona na miejsce ćwiczeń lub pożaru stanęła nie na właściwem miejscu, lub jeżeli chcemy ją przesunąć w inne niż dotychczas była, natenczas sekcyjny wydaje komendę: *„Drabinę na pozycję — spraw“!*

Sekcyjny udaje się do dyszla, zaś wszystkie n-ry robią wprawo zwrot i podchodzą do drabiny, przyczem n-ry 1 i 2 do przedniej osi, gdzie n-r 1 zwalnia hamulec, zaś n-ry 3 i 4 do tylnej osi i chwytają za szprychy tylnich kół celem uruchomienia pojazdu.

Na komendę: *„Kierunek na wprost (lub wtył) — marsz“*!

Strażacy przesuwają drabinę we wskazanym kierunku aż do hasła *„stój“*! Wtedy n-r 1 przyciąga hamulec, poczem wszyscy pozostają na swych miejscach przy właściwych kołach podwozia.

Przypominamy.

„Kieszonkowy Kalendarz Strażaka Śląskiego“ na 1930 rok zawiera terminarz zbiorowych prac zaplanowanych na rok bieżący. Każdy posiadacz tego kalendarza ma możność w każdej chwili zorjentować się jakie i gdzie w czasie najbliższym odbędą się Kursy, Zjazdy, Zawody, Manewry i tp.

Jako redakcja Strażaka Śląskiego, mamy obowiązek przypominać naszym Zacnym Czytelnikom terminy powyższych czynności na okres najbliższy, co niniejszem uskuteczniamy.

KURSY: a) Trzydniowe, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla kandydatów z pośród straży pożarnych z terenu powiatu rybnickiego, odbędą się w Rybniku w czasie od 24 do 26 kwietnia b. r. Uczestnicy kursu będą skoszarowani i otrzymają na miejscu całkowite wyżywienie.

b) Tygodniowe Kursy pożarnictwa dla kandydatów z terenu całego województwa odbędą się w czasie od 12 do 18 maja rb. w Wielkich Hajdukach, na gruncie Zawodowej Straży Pożarnej Huty Bismarka.

ZAWODY POWIATOWE, rozpoczną się dnia 1-go czerwca br. i ciągnąć się będą przez miesiące: czerwiec i lipiec b. r. według następujących terminów:

a) Powiat Lubliniecki, dnia 1 czerwca br.
b) Powiat Katowice-Wieś, dnia 15 czerwca br.
c) Powiat Swiętochłowicki, d. 22 czerwca br.
d) Powiat Rybnicki, dnia 13 lipca br.
e) Powiat Pszczyński, duia 20 lipca br.
f) Powiat Tarnogórski, dnia 27 lipca br.

Na dzień 29 czerwca br. projektowane są międzydrużynowe zawody strażackie z zakresu P. W. i W. F. i O. P. G.

W dniu 6 lipca br. odbędzie się Zjazd Wojewódzki delegatów Związku Straży Pożarnych Woj. Sląskiego. Tegoroczny Zjazd odbędzie się w Katocach w dzielnicy Bogucice, a to z racji 60-letniego jubileuszu Bogucickiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Zjazd będzie urozmaicony pokazami sprawności ćwiczebnej Jubilatki i organizacyjnej straży pożarnych z terenu miasta Katowic.

Z życia Straży Pożarnych.

Marklowice Dolne. W niedzielę dnia 2 lutego b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej Marklowice Dolne w lokalu p. Marka, pod przewodnictwem obecnego prezesa straży p. Sładka, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i powitanie zebranych.
2) Stwierdzenie liczby członków.
3) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania.
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
5) „ Naczelnika Straży.
6) „ skarbnika straży.
7) „ gospodarza.
8) „ Komisji Rewizyjnej.
9) Udzielenie absolutorjum Zarządowi.
10) Wybór Komisji Matki,
11) „ Zarządu.
12) „ Delegatów na Zjazdy.
13) Zamianowanie członków honorowych.
14) Według miejscowego pożaru; elektryczności i odszkodowania.
15) Według ćwiczeń aplikacyjnych.
16) „ ubezpieczenia strażaków.
17) Uregulowanie składek.
18) Przyjęcie nowych członków.
19) Wolne głosy.
20) Zakończenie.

Po sprawozdaniu sekretarza pana Sładka Ernesta oświadczył prezes Sładek, że tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna nie poczyniła dużo czynności w swej służbie strażackiej, cieszy się, iż można jeszcze było utrzymać w roku ubiegłym tutejszą Ochotniczą Straż Pożarną, która stała w wielkich trudnościach z powodu braku narzędzia ogniowego.

Następnie członkowie Zarządu kolejno składali swe sprawozdania roczne.

Przedłożone sprawozdania druhów: naczelnika straży pana Wolnego, skarbnika pana Turka, gospodarza straży p. Musioła Teodora, także i Komisji Rewizyjnej wykazało niezadawalający postęp w roku ubiegłym z powodu braku sikawki i narzędzi.

Następnie zabrał głos gospodarz straży pan Musioł Teodor, podnosząc skargę na brak odpowiedniej remizy strażackiej na mundury, przy tem, że w szopie p. Szumbery wszelkie drobne sprzęty, które jeszcze posiadamy, są narażone na zniszczenie.

Postanowiono w tej sprawie zaapelować do tutejszego Zarządu gminnego.

Prezes Sładek oświadczył następnie, że zabiegają jak mogą w Urzędzie Gminnym by tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna mogła być zaopatrzona w sprzęty przeciwpożarowe, trudno mi w tej chwili przewidzieć kiedy zabiegi będą uwieńczone.

W porozumieniu tem leży dowód, że władze zapominają o obowiązkach, jakie spoczywają na nich w sprawności placówek strażackich.

Prawdą jest, że stan finansowy w tutejszej gminie z powodu budowy 2-ch szkół i elektryczności nie przedstawia się zadawalająco, lecz obowiązek ustawowy wykonać muszą.

Mam jednak niepłonną nadzieję, że nową sikawkę i nową remizę w najbliższym czasie uzyskamy.

Poczem przystąpiono do ustąpienia całkowitego Zarządu.

Następnie wybrano zastępcę prezesa pana Zająca, który dziękując za zaufanie w krótkich słowach przedstawił zebranym cel i ważność owego związku.

Zebrani wysłuchali zastępcę prezesa p. Zająca z zainteresowaniem, poczem przystąpiono do dalszych wyborów.

W skład Zarządu weszli:

prezes	—		Sładek Jan
zastępca prezesa	—	doradca,	Zając Józef
sekretarz	—	górnik,	Sładek Ernest
gospodarz straży	—	„	Musiał Teodor
naczelnik straży	—	kolejarz,	Wolny Teodor
zastępca naczeln.	—	gospod.	Szypuła Maks
rewizor kasy	—	górnik,	Cichy Alojzy
zast. rewiz. kasy	—	„	Kacjan Franc.
skarbnik		krawiec,	Turek Erich.

Dowódcy oddziałów pozostali bez zmian.

Po wyborze Zarządu wygłosił zastępca prezesa pan Zając Józef referat, w którym skreślił zadania straży i życzył jej owocnej pracy dla dobra obywateli i społeczeństwa, oraz powołał nowy Zarząd do objęcia stanowisk.

Gdyby tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała obowiązkowe narzędzia to okaże swą pracę, swem wyszkoleniem i swą sprawnością, iż jej wyjazd do pożaru nie będzie tylko przejażdżką, ale skutecznem ratunkiem, dla nawiedzionych klęską żywiołową, to z pewnością zyska pełne zaufanie ludności miejscowej a zawsze znajdzie się sposób i ludzie chętni ku temu, aby ten wyjazd straży na ratunek nieszczęśliwym umożliwić.

Również wygłosił prezes Sładek, że Naczelnik Gminy pan Nagły w zrozumieniu konieczności podniesienia i utrzymania tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej na poziomie odpowiadającym potrzebom tutejszej gminy sięgającej 4000 mieszkańców czyni już wszelkie starania aby przez należyte wyekwipowanie w środki potrzebne do akcji przeciwpożarowej i ratunkowej umożliwić tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej skuteczną walkę z klęskami pożarowemi.

Apelując do członków według tego do dalszej pracy i wytrwałości w służbie strażackiej, bo obowiązek ustawowy wykonany być musi.

Naczelnik straży pan Wolny i Szypuła Maks apelowali również do członków, by nie utracali chęci w służbie strażackiej, cierplwie trwali do czasu uzyskania nowej sikawki i sprzętów przeciwpożarowych i byli posłusznemi w rozkazach ich przełożonych.

Prezes Sładek podał do wiadomości aby nasze Władze okazywały więcej troski o rozwój pożarnictwa. Jak trudno Zarząd Gminy daje się nakłonić do zakupu jakiegoś sprzętu.

Wszędzie się ruszają straże, pracują usilnie nad sobą, by podnieść swą sprawność.

Można powiedzieć, że straże w niektórych wsiach stoją na wysokim poziomie technicznem, jest to tylko zasługa Naczelników Gmin, którzy z całem poświęceniem oddają się strażactwu, ale trudno nam zaprowadzić taki porządek.

Wszyscy członkowie czynni są ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków w Kasie Strażackiej przy Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W dalszym ciągu Zebranie uchwaliło mianować byłego Naczelnika Straży pana Płaczka Józefa w uznaniu zasług położonych w tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej za ogniomistrza honorowego.

Przez uszczęśliwienie tutejszej miejscowości przez zaprowadzenie sieci elektrycznej, która przeszkadza straży pożarnej przy akcji ratunkowej, odczytano Zasadnicze pojęcie elektryczno-techniczne i środki gaszenia ze „Strażaka Śląskiego" z dnia 1. 3. 1928 r. Nr. 5 przepisu Franciszka Wiedemana Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Chorzowie.

W punkcie dziewiętnastym głosu nikt nie zabierał.

Po przeszło trzygodzinnych obradach, zamknął prezes Sładek Walne Zebranie hasłem „Czołem".

Marklowice Górne. W niedzielę dnia 17 marca 1930 roku o godzinie 16-tej (po poł.) odbyło się Doroczne Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Marklowicach Górnych w lokalu p. Szewczyka. Otwarcie tegoż Zebrania nastąpiło przez prezesa druha A. Oślizloka hasłem „Czołem", który odczytał porządek obrad. Sekretarz druh A. Marek przeczytał następnie protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez zmian. Kolejno zdawali sprawozdanie prezes, sekretarz, skarbnik, naczelnik straży i gospodarz straży. Wynik sprawozdań następujący:

Zebranie miesięczne odbyło się 9 razy, posiedzenie Zarządu 2 razy. Korespondencji załatwiono: wpłynęło i wysłano razem 34. Z początkiem roku sprawozdawczego wynosiła liczba członków 38, a zarządu 5, b) czynnych 17, c) wspierających 16. Tutejsza straż pożarna czynna była przy jednym pożarze, zaś ćwiczeń odbyło się razem 21, odczytów 3. Brała tutejsza straż pożarna liczny udział w miejscowych i pozamiejscowych uroczystościach. Na ćwiczeniach rejonowych w Jankowicach Rybnickich dnia 21. VII. 1929 r. zdobyła tutejsza straż pożarna w grupie IV I-szą nagrodę. Stan wyekwipowania straży w narzędziach tymczasowo zadowalający. W dniu 23 lutego 1930 roku odegrała tutejsza straż pożarna pierwszy raz przedstawienie teatralne z powodzeniem p. t. „Miłość Strażaka" i „Nagrodzona Dzielność" z następną zabawą taneczną. o sprawozdaniach udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do uzupełniającego wyboru Zarządu. Na przewodniczącego wybrano kierownika szkoły p. Marcola, na sekretarza nauczyciela p. Pająka. W skład Zarządu wszedł ponownie dawniejszy Zarząd ku zadowoleniu wszystkich członków. Do komisji rewizyjnej weszli kierownik szkoły pan Marcol, p. Mrozek Emil I, p. Pollok Wilhelm. Na członków honorowych mianowano przez Zarząd kierownika szkoły p. Marcola, p. Szewczka Karola, nauczyciela p. Pająka, p. Kuczerę Karola, p. Mikółkę Ludwika i p. Franosza.

W dalszych punktach uchwalono ubezpieczyć członków czynnych jak w ubiegłych latach w P. Z. U. W. w Warszawie. W wolnych wnioskach przemawiali kolejno poszególni druhowie. Po wyczerpaniu porządku obrad przemówił w treściwych słowach naczelnik druh Kocyjan, dziękując podwładnym druchom za pilność i regularne uczęszczanie do wszelkich zbiórek ćwiczebnych, mając nadzieję, że drużyna nie poskąpi swych sił w roku bieżącym i stanie ochoczo do swej twardej służby dla dobra ludzkości. Dziękował także panu Naczelnikowi Gminy i Radzie Gminnej za przychylność okazaną straży, oraz Zarządowi straży, który swą działalnością doprowadził do zupełnego rozkwitu i wszystkim tym sympatykom i członkom wspierającym którzy swą ofiarnością zasłużyli sobie na cześć i uznanie.

Zebranie zakończł prezes druh Oślizlok o godzinie 19-tej hasłem „Czołem".

Ruptawa. Dnia 4-go maja w dniu św. Florjana patrona strażactwa, odbędzie się w Ruptawie poświęcenie remizy strażackiej. Zarząd tej straży odwołuje się do wszystkich bratnich organizacji sąsiednich wiosek, aby w podanym wyżej dniu nie organizowały żadnych imprez, lecz zaszczyciły swą obecnością uroczystość w Ruptawie, gdzie będą serdecznie i gościnie przyjęte.

Ochotnicza Straż Pożarna w Ruptawie została założona 1925 roku i dzięki miejscowemu Zarządowi i wogóle wszystkim członkom czynnym Ochotn. Str. Poż., którzy zabiegami i usilną pracą dali dowód, że można zrobić wszystko, tylko trzeba chcieć.

Po zorganizowaniu ochotn. str. poż. otrzymała od gminy dobrą sikawkę lecz już bardzo zaniedbaną i 80 mtr. węża tłocznego. Sikawka była umieszczona w szopie dworskiej hrabiego Sprinzensteina. Bardzo nieodpowiednie miejsce na taką bardzo wartościową rzecz jaką jest sikawka. W takim położeniu zaczyna Ochtn. Str. Poż. swą pracę i zdając sobie należycie sprawę, że wydatna pomoc straży w razie pożaru zależna jest od wyćwiczenia straży także dobrym utrzymaniu taboru. Dlatego Zarząd Ochotn. Str. Poż. dokłada wszelkich sił i starań by w czasie możliwie niedługiem doprowadzić Straż do należytego stanu.

W pierwszym roku zakupiła straż 50 mtr. węża tłocznego i 15 czapek strażackich. W drugim roku 6 mundurów, 6 pasów, 6 hełmów i 50 mtr. węża tłocznego. W trzecim 6 mundurów, 6 pasów, 6 hełmów, i drabinę drą kową. W czwartym roku 3 mundury, 3 pasy, 3 hełmy, apteczkę i różne drobne narzędzia. W przyszłem roku zakupuje Straż 15 mundurów galowych. Także największe dzieło które dokonano jest ufundowanie remizy ze spinalnią w roku 1929 kosztem przeszło 5000 zł. Z dumą może patrzeć Ochotn. Str. Poż. w Ruptawie, że tak w krótkiem czasie zdołano tyle zrobić przy marnym funduszu bo mała wioska zaledwie 1200 mieszkańców licząca.

Bardzo smutno, że na prośbę gminy o subwencje na remizę starostwo odmówiło. Dotychczas Ruptawa nie otrzymała jeszcze żadnej subwencji na Straż choć każdy rok na ten cel jest przeznaczana pewna suma, a wioska będzie ze wszystkich wiosek powiatu Rybnickiego które posiadają straże najmniej zamożna.

Należy też wyrazić wielkie uznanie naczelnikowi gminy p. Czyżowi, który bardzo dzielnie przyczynił się do dzieła budowy remizy i popiera bardzo wszystkie żądania Straży w gminie.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.